



Drzewostan wiązowy na Płaskowyżu Głubczyckim w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie

## Drzewostan wiązowy na Płaskowyżu Głubczyckim – unikat w skali kraju

ZENON PIETRAS, JOANNA PIETRAS-BEREŻAŃSKA, DAWID TKOCZ, TOMASZ SZCZANSNY (NADLEŚNICTWO RUDY RACIBORSKIE, RUDY RACIBORSKIE)  
CZESŁAW KOZIOŁ (LEŚNY BANK GENÓW KOSTRZYCA, MIĘKÓW)

**W**iąz szypułkowy, zwany także limakiem, to jedno z najbardziej charakterystycznych drzew występujących w Polsce. Dzięki silnie zaznaczonym nabiegom korzeniowym, drzewo przypomina swoim pokrojem rakiętę kosmiczną bądź monument podtrzymujący sklepienie koron drzew. Nie inaczej jest również z jego liśćmi, gdyż nierówno skrojona blaszka nie pozwala pomylić go z innym gatunkiem. To pod jego koronami Orfeusz oplakiwał Eurydykę grając na lirze, a przez Greków uznawany był jako drzewo nagrobne. W Polsce zwykle spotkać można pojedyncze drzewa rosnące w rozle-

głych drzewostanach lęgowych, natomiast całe skupiska tych drzew to niezwykle rzadkość.

Wiąz szypułkowy występuje w całej środkowej i wschodniej Europie, od wschodniej Francji po Góry Ural i od południowej Finlandii po Bośnię. Jest drzewem niżu europejskiego występującym do wysokości 300 m. n. p. m., na siedliskach wilgotnych jako składnik drzewostanów lęgowych, a czasem drzewostanów mieszanych. Hermafrodytne kwiaty są wiatropylne, natomiast nasiona rozprzestrzenia wiatr lub woda (rzeki i strumienie) dzięki czemu kolonizuje nowe siedliska.

Populacje naturalne oraz sztuczne nasadzenia wiązów w Europie zostały zdziesiątkowane w latach 20. XX wieku za sprawą choroby wiązów *Ophiostoma ulmi* oraz w latach 70. za sprawą *Ophiostoma novo-ulmi*, zwaną także grafiozą lub holenderską chorobą wiązów (DED – Dutch Elm Disease), którą rozprzestrzeniają ogłodki z rodzaju *Scolytus* sp.

Udział wiązów na obszarze Polski już w 1952 r. był niewielki i wynosił 0,034% powierzchni lasów Polski, co przy ówczesnym zalesieniu kraju na poziomie 20,8%

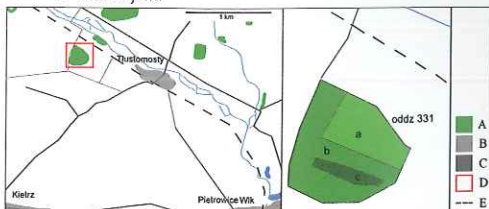


Wiązowe odnowienie naturalne (z lewej), zgrzyzona sadzonka (po prawej)

Zdjęcia: T. Szczansny

stanowiło około 2200 ha. W przeszłości wiązy miały dużo większy udział gatunkowy w naszych lasach. Obecnie stały się rzadkością, czego przyczyną – oprócz zamierania wiązów spowodowanego przez DED – było przekształcanie dolin rzecznych na pola uprawne, melioracja lęgów oraz budowa wałów przeciwpowodziowych uniemożliwiających naturalne, okresowe zalewanie siedlisk wskutek czego ulegają one gładowaceni.

Lokalizacja drzewostanu wiązowego: A – lasy, B – tereny zabudowane, C – drogi, D – teren objęty badaniami nad drzewostanem wiązowym, E – linia kolejowa



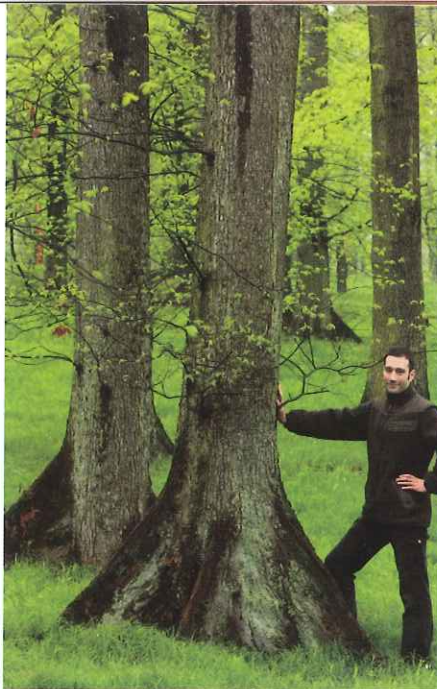


Przeprowadzona w 1986 r. inwentaryzacja drzewostanów wiązowych wykazała już tylko 537 ha drzewostanów z wiązem jako gatunkiem panującym. Opanowująca wiązy grafioza, a także brak nowych nasadzeń głównie z obawy przed tą chorobą spowodowały, że gatunek ten dzisiaj jest rzadkością. Jedynie pojedyncze drzewa lub ich grupy, zwłaszcza z wódpołnych enklawach leśnych, na skutek braku korytarzy ekologicznych dla ogłódków mogły pozostać nietknięte chorobą.

Śródpolna enklawa wiazu szypułkowego w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie (leśnictwo Baborów, oddz. 331) o powierzchni 10 ha, położona jest na stromym nieprzydatnym dla rolnictwa północnym stoku zbocza, będąc pozostałością łęgowego lasu porastającego w przeszłości brzegi rzek Psiny i Troi. Drzewostan ten, niewątpliwie rodzimego pochodzenia, rośnie na nietypowym dla wiazu siedlisku lasu świeżego i oddalony jest 15 km od najbliższego skupiska siedlisk łęgowych, gdzie utworzono rezerwat „Łęczczok”, w którym wiąz szypułkowy został całkowicie opanowany i zdziesiątkowany przez grafiozę.

O przetrwaniu w doskonałej kondycji zdrowotnej drzewostanu mogły zdecydować naturalna, większa odporność populacji wiązów szypułkowych na grafiozę, a najprawdopodobniej przestrzenna izolacja oraz brak grzyba *Ophiostoma ulmi* – sprawcy holenderskiej choroby wiązów. Ciekawym jest jednak, że w latach 2010 i 2011 obserwowano masowe opanowanie oblamanych konarów wiązów przez ogłódkę wiązowca. Fakt, że drzewostan ma dzisiaj charakter naturalny i nie został przekształcony na świerczynę, zawdzięczać należy pośrednio jego byłym właścicielom – biskupom z Olomuńca, dla których prowadzenie gospodarki leśnej przez wykwalifikowane służby leśne poza granicami Austrii (a od 1918 roku Czechosłowacji) było nieopłacalne.

W roku 1994 w wyniku realizacji Strasburskiej Konferencji Ministerialnej o Ochronie Lasów Europy powstał wspólny projekt EUFORGEN promujący aktywne zachowanie i zrównoważone zachowanie leśnych zasobów genowych w Europie, który zdefiniował strategię zachowania europejskich gatunków wiązów. Spośród 10 wytypowanych populacji wiazu szypułkowego w Europie znalazły się 4 lokalizacje



Nabiegi korzeniowe wiazu szypułkowego

z Polski, a wśród nich drzewostan wiązowy w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, który wpisano do bazy EUFGIS (chronionych *in situ* populacji drzew leśnych na poziomie europejskim), a który Biodiversity International uznał za „core unit” – jednostkę rdzeniową w Europie. Dodatkowo w roku 2009 Krajowa komisja ds. uznawania drzewostanów nasiennych, obiektów zachowawczych oraz drzew matecznych, kierowana przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych, uznała go za drzewostan zachowawczy.

Według danych Zakładu Hodowli Lasu i Genetyki Drzew Leśnych IBL jest to dzisiaj jeden z nielicznych drzewostanów wiązowych w Polsce o tak wysokim udziale tego gatunku, pozostały po klęskowym zamieraniu wiązów spowodowanym przez holenderską chorobę wiązów – grafiozę i przez to także unikatem w skali Europy Środkowej i Zachodniej.

Jednym z kryteriów rodzimoci drzewostanów jest wiek przekraczający 150 lat. W omawianym drzewostanie zachowało się około 50 potężnych dębów o obwodach od 280 do 345 cm, z których najokazalsze osiągają do 37 metrów wysokości. Są to najprawdopodobniej drzewa 200-letnie lub starsze. Również część wiązów o maksymalnym obwodzie 254 cm i wysokości przekraczającej 33 m jest starsza niż 150 lat. Są to drzewa z poprzedniej generacji, wiekowo równe dębom. W drzewostanie tym występuje także

liczny jesion wyniosły, natomiast w warstwie dolnej dodatkowo jawor, buk zwyczajny, grab pospolity, lipa drobnolistna oraz klon zwyczajny. Wśród wszystkich gatunków drzew najliczniej odnawiającym się gatunkiem jest wiąz szypułkowy, w dalszej kolejności jesion wyniosły i jawor oraz klon zwyczajny. W pełni żywotne różnowiekowe odnowienie naturalne wiazu jest kluczowe z punktu widzenia ochrony zróżnicowania populacji w formie uprawy zachowawczej *in situ* w drzewostanie zachowawczym. Obecnie na 1 ha powierzchni przypada około 1400 nalotów i podrostów. W celu ochrony naturalnego odnowienia przed zwierzną płową ogrodzono najcenniejszą część siatką leśną. Śródpolny kompleks stanowił schronienie oraz miejsce uzupełnienia żeru pędowego, którego brak na polach uprawnych dla licznej populacji sarny, która wyrządza dotkliwe szkody w odnowieniu naturalnym. Zgryzany stary nalot przybierał formę kandelabru, którego wierzchołek wychodził spod pyska sarny.

Runo tworzą 54 gatunki roślin. Warstwa ta zdominowana jest przez turzycę drżączkowatą oraz niecierpki – pospolity i drobnokwiatowy. W następnej kolejności wymienić można dalsze gatunki: nerecznica samcza, ziarnopłon wiosenny, jeżyna bezkolcowa, pokrzywa zwyczajna, bez czarny, konwalijka dwulistna, porzeczka zwyczajna i fiołek wonny. Pod względem fitosocjologicznym las wiązowy reprezentuje żyzny grąd subkontynentalny.

Za swoją unikalność w skali kraju, a nawet Europy, obiekt ten zasługuje na szczególną formę ochrony populacji jaką jest powierzchnia zachowawcza *in situ*, gdzie w celu zabezpieczenia puli genowej w roku dobrego urodzaju dokonuje się zbioru nasion z minimum 100 obradzających drzew i zabezpieczenia ich w Leśnym Banku Genów Kostrzyca. Dodatkowo w roku 2012 zespół złożony z pracowników Nadleśnictwa Rudy Raciborskie oraz dyrektora Leśnego Banku Genów w Kostrzycy, przeprowadził dokładną inwentaryzację całości drzewostanu. Badania te wniosły nowe dane i informacje do powstającej obecnie monografii wiazu w Polsce. W przyszłości natomiast pozwoli na lepsze poznanie procesów w nim zachodzących i umożliwi lepiej chronić go przed deprecjacją oraz zachować dla przyszłych pokoleń leśników i przyrodników. ♦

▷ dokończenie ze s. 4.

chów nieprzepuszczalnych skał kopalnianych, centralną część hałdy tworzą płytkie wody stojące i mokradła zarośnięte trzciną pospolitą. Wiosną jest to raj dla żab, których koncerty rechotania są słyszalne wieczorem i nocą nawet na pobliskim osiedlu mieszkaniowym. Tutaj rozmnaża się żaba trawna. Na hałdę zalatuje kilka gatunków ptaków (najczęściej sroki, gawrony, sikorki). Z obserwacji wynika, że w trzcinach bytują i gniazdują trzciniczek i rokitniczka.

Hałda dla mieszkańców pobliskiego osiedla jest terenem rekreacyjnym, wykorzystywanym do spacerów, często z psami, które spuszczone

Porzucone na hałdzie odpady – trawa skoszona z trawników



ze smyczy skutecznie wypłaszają dziką zwierzynę, uniemożliwiając jej zasiedlenie tego miejsca.

Zagrożeniem dla hałdy jest jej zaśmiecanie przez ludzi, a w okresie przedwiosennym podpalanie suchych traw. Naturalnym czynnikiem niszczącym jest erozja wodna wschodnich stoków hałdy. Woda opadowa wypłukuje grunt i odsłania skalne podłoże. Brak opieki ze strony władz miejskich nad hałdą czyni z niej teren niczyj, m.in. wykorzystywany dla chuligańskich rajdów quadami. Brakuje tu jakichkolwiek tablic informacyjnych o gospodarzu hałdy i znaków zakazujących wywozu śmieci, palenia ognisk i wjazdu pojazdami. ♦